

Sygn. akt VI ACa 1579/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Urszula Wiercińska

Sędzia SA – Ewa Stefańska (spr.)

Sędzia SO del. – Tomasz Wojciechowski

Protokolant: – sekretarz sądowy Paulina Czajka

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa A. G.

przeciwko W. K.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 9 lipca 2015 r.

sygn. akt XXV C 455/14

I. *zmienia zaskarżony wyrok tylko w ten sposób, że w punkcie pierwszym - zobowiązuje W. K. do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych A. G. poprzez opublikowanie na stronie internetowej (...) w głównym oknie informacyjnym, w ramce o wielkości ¼ ekranu, przez okres 30 dni, oświadczenia o następującej treści: „ W związku z opublikowanym w dniu 7 lutego 2013 r. artykułem pt. „(...)”, jako administrator serwisu internetowego (...) przepraszam chirurga A. G. za naruszenie jego dobrego imienia oraz podważenie zaufania w zakresie wykonywanego zawodu. W. K. ” i oddala powództwo w pozostałej części w zakresie roszczenia niemajątkowego;*

II. *oddala apelację pozwanej w pozostałej części;*

III. *oddala apelację powoda w całości;*

IV. *wzajemnie znosi między stronami koszty postępowania apelacyjnego.*

Sygn. akt VI ACa 1579/15

UZASADNIENIE

Powód A. G. domagał się:

1) zasądzenia od pozwanej W. K. na jego rzecz kwoty 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lutego 2013 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia;

2) zobowiązania pozwanej do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych poprzez opublikowanie na stronie internetowej (...) w głównym oknie informacyjnym, w ramce o wielkości 1/4 ekranu, oświadczenia i przeprosin o następującej treści: „W związku z opublikowanym w dniu 7 lutego 2013 r. artykułem pt. „(...)” jako redaktor naczelny i administrator serwisu internetowego (...) przepraszam chirurga A. G. za naruszenie jego dobrego imienia oraz podważenie zaufania w zakresie wykonywanego zawodu. Artykuł w swej treści zawierał obraźliwe i nieprawdziwe informacje, a także nie był obiektywny. A. G. nigdy nie został uznany za winnego ani przez Sąd Lekarski, ani przez Sąd Powszechny za błąd w sztuce lekarskiej, z tytułu zabiegów u p. H. B.. Redaktor naczelny i administrator serwisu internetowego (...) W. K. ”;

3) zobowiązania pozwanej do zaniechania naruszania dóbr osobistych poprzez usunięcie z serwisu (...) artykułu pt. „(...)”.

Jako podstawę faktyczną roszczenia powód wskazał okoliczność, że w dniu 7 lutego 2013 r. na stronie internetowej serwisu (...) ukazał się artykuł pt. „ (...) ”, który naruszył jego dobra osobiste w postaci dobrego imienia, czci, wizerunku i prestiżu, gdyż zarzucał mu niekompetencję i naruszenie zasad sztuki lekarskiej. W dniu 20 stycznia 2014 r. powód wezwał pozwaną do zaniechania naruszeń dóbr osobistych i usunięcia skutków naruszenia poprzez złożenie oświadczenia, a także do zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 20.000 zł. W odpowiedzi pozwana umieściła na stronie serwisu (...) kolejny artykuł pt. „ (...)”, w którym oświadczyła, że usunęła poprzedni artykuł, jednak nie zamierza przeproszać powoda za jego treść, zaś żądanie zapłaty zadośćuczynienia określiła jako szantaż i próbę zniszczenia portalu. Zdaniem powoda również ten artykuł naruszył jego dobra osobiste. Jako podstawę prawną dochodzonych roszczeń powód wskazał art. 37 i 38 ustawy - Prawo prasowe oraz art. 23, 24 i 448 k.c.

Pozwana W. K. wносиła o oddalenie powództwa w całości, podnosząc, że tekst pt. „ (...)” był przedrukiem z blogu H. B., opublikowanym przez użytkownika serwisu (...), a nie przez pozwaną. Wskazała, że powód nie udowodnił, aby artykuł naruszył jego dobra osobiste, a ponadto z uwagi na interes społeczny opublikowanie tekstu nie było bezprawne. Ponadto - zdaniem pozwanej - przepisy ustawy - Prawo prasowe nie mają do niej zastosowania, ponieważ serwis (...) nie jest prasą.

Wyrokiem z dnia 9 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie: (1) nakazał pozwanej W. K. usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych powoda A. G. poprzez opublikowanie na stronie internetowej (...) w głównym oknie informacyjnym, w ramce o wielkości 1/4 ekranu, oświadczenia i przeprosin o następującej treści: „W związku z opublikowanym w dniu 7 lutego 2013 r. artykułem pt. „(...)” jako redaktor naczelny i administrator serwisu internetowego (...) przepraszam chirurga A. G. za naruszenie jego dobrego imienia oraz podważenie zaufania w zakresie wykonywanego zawodu. Artykuł w swej treści zawierał obraźliwe i nieprawdziwe informacje, a także nie był obiektywny. A. G. nigdy nie został uznany za winnego ani przez Sąd Lekarski, ani przez Sąd Powszechny za błąd w sztuce lekarskiej, z tytułu zabiegów u p. H. B.. Redaktor naczelny i administrator serwisu internetowego (...) W. K.”, (2) zasądził od pozwanej W. K. na rzecz powoda A. G. kwotę 1.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 lutego 2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, (3) oddalił powództwo w pozostałej części.

Wyrok Sądu Okręgowego został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

W marcu 2003 r. A. G. wykonał u H. B. zabiegi z zakresu (...), m.in. (...). Po zabiegu u pacjentki wystąpiły powikłania, za które obwiniła ona lekarza.

Orzeczeniem z dnia 10 maja 2007 r. Okręgowy Sąd Lekarski w W. uznał powoda za winnego wadliwego wykonania zabiegów (sprawa (...)), jednak na skutek wniesionego przez niego odwołania, Naczelny Sąd Lekarski orzeczeniem z dnia 6 marca 2008 r. uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania (sprawa (...) Rep. (...)). Sprawa nie została ponownie merytorycznie rozpoznana przez sąd pierwszej instancji z uwagi na przedawnienie, które skutkowało umorzeniem postępowania. Ponadto w postępowaniu karnym powodowi został postawiony zarzut popełnienia czynu z art. 153 § 1 i 3 k.k. Wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2012 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Pragi Południe w Warszawie uniewinnił powoda od zarzucanego mu czynu (sygn. akt III K 1315/06), lecz na skutek apelacji

oskarżycielki posiłkowej Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 25 lutego 2013 r. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (sygn. akt VI Ka 1604/12). Także ta sprawa nie została ponownie merytorycznie rozpoznana, albowiem z uwagi na upływ terminu przedawnienia postępowanie zostało umorzone.

W dniu 7 lutego 2013 r. na stronie internetowej (...) ukazał się artykuł pt. „ (...)”. Z jego treści wynikało, że powód wykonał zabieg plastyczny u H. B. niezgodnie z „podstawowymi zasadami sztuki lekarskiej” i jest odpowiedzialny za powikłania u pacjentki. Powód został przedstawiony w artykule jako osoba niekompetentna, „rzeźnik”. Na skutek publikacji część pacjentów odwołało wizyty i zabiegi.

W dniu 27 stycznia 2014 r. powód wysłał do pozwanej wezwanie do zaniechania naruszeń jego dóbr osobistych i usunięcia skutków naruszenia poprzez złożenie oświadczenia, a także wezwał ją do zapłaty zadośćuczynienia. Pozwana otrzymała pismo w dniu 3 lutego 2014 r. i odpowiedziała na nie w formie listu. W dniu 29 stycznia 2014 r. analogiczne wezwanie zostało wysłane do pozwanej przez pełnomocnika powoda w drodze mailowej. W dniu 30 stycznia 2014 r. pozwana usunęła ze strony artykuł pt. „ (...)”. Usunięcie tekstu nastąpiło niezwłocznie po otrzymaniu maila z informacją, że artykuł narusza dobra osobiste A. G..

Jednakże reakcją pozwanej na mail pełnomocnika powoda było też opublikowanie na forum portalu (...) odpowiedzi pt. „ (...)”. Pozwana w tekście tym ustosunkowała się do zarzutów i żądań powoda, odmawiając zapłaty i przeprosin we wnioskowanej treści. Ponadto poinformowała powoda, że autorem tekstu, który usunęła z portalu, jest H. B.. Według W. K. publiczna forma odpowiedzi na mail adresowany do portalu jest przyjęta w Internecie. Po otrzymaniu odpisu pozwu pozwana usunęła z portalu także powyższy tekst.

Portal (...) stanowi platformę wymiany informacji i opinii użytkowników, a wydawca portalu pełni funkcję administratora. Według § 4 i 13 regulaminu portalu, użytkownik, którym jest każda osoba korzystająca z zasobów serwisu (w tym: umieszczająca w nim materiały własne, tj. artykuły, komentarze, wypowiedzi, zdjęcia i inne treści multimedialne), może dodawać tylko materiały własnego autorstwa, do których posiada pełne prawa oraz ponosi pełną odpowiedzialność za własną twórczość. W § 15 regulaminu zabroniono przekazywania do serwisu materiałów, komentarzy oraz wypowiedzi lub zamieszczania wpisów na forum internetowym dostępnym w serwisie, dostarczających treści sprzecznych z prawem, w tym naruszających prawa osób trzecich, prawa autorskie lub dobra osobiste oraz sprzecznych z dobrymi obyczajami. Natomiast w § 16 regulaminu zastrzeżono, że administrator nie ponosi odpowiedzialności za treści zamieszczane przez użytkownika. W przypadku wystąpienia przez osoby trzecie z jakimikolwiek roszczeniami z tytułu naruszenia ich praw przez publikację przez użytkownika materiałów w serwisie (...), użytkownik ponosi pełną odpowiedzialność prawną oraz finansową.

Rejestrując się na portalu każdy użytkownik jest zobowiązany zapoznać się z regulaminem i zaakceptować wszystkie jego postanowienia. Na portalu (...) każdy może publikować swoje materiały bez wiedzy wydawcy i administratora, ponieważ każdy ma swoje konto. Tylko pierwsza publikacja podlega nadzorowi administratora, zaś późniejsze nie są sprawdzane, bo nie ma takiego obowiązku, jeżeli portal nie jest uznany za prasę.

Działalność zarobkowa pozwanej w ramach portalu (...) jest jej działalnością uboczną i dotyczy dzierżawienia powierzchni reklamowych, a zatem zgodnie z art. 2 pkt 6 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną pozwana jest usługodawcą świadczącym usługi wynikające z ustawy. W okresie od 22 września 2010 r. do 2 lutego 2014 r. dostawcą usług hostingowych dla serwisu (...) była (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ś., natomiast pozwana jest dostawcą usług hostingowych od 3 lutego 2014 r.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości w zakresie roszczenia niemajątkowego i w części w zakresie roszczenia majątkowego.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że jeśli do naruszenia dóbr osobistych doszło przez opublikowanie materiału prasowego, to zachodzi kumulatywny zbieg przepisów art. 24 § 1 i 2 k.c. oraz art. 37 ustawy - Prawo prasowe, dopuszczający kumulatywne lub alternatywne stosowanie środków ochrony, przy czym ich wybór należy do powoda.

Podkreślił, że przepisy art. 14 i 15 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną nie wyłączają stosowania art. 23 i 24 k.c.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że w pojęciu usługodawcy w rozumieniu art. 2 pkt 6 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną mieszczą się podmioty pośredniczące w dostępie do usług internetowych, w tym podmioty świadczące tzw. usługę hostingu. Usługodawcami są osoby fizyczne, osoby prawne albo jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, które prowadząc, chociażby ubocznie, działalność zarobkową lub zawodową świadczą usługi drogą elektroniczną. Usługi świadczone drogą elektroniczną mają więc charakter co najmniej jednostronnie profesjonalny. Jednak wymóg prowadzenia działalności gospodarczej nie oznacza konieczności dostarczania usług odpłatnie.

Według Sądu pierwszej instancji usługodawca nie ma obowiązku monitorowania sieci, ani stosowania oprogramowania monitorującego. Jediną sytuacją prowadzącą do jego odpowiedzialności jest istnienie po jego stronie stanu wiedzy o fakcie naruszenia, czy też bezprawnym charakterze naruszenia dóbr osobistych. Powołując się na orzecznictwo, Sąd Okręgowy wskazał, że usługodawca świadczący usługi polegające na umożliwieniu bezpłatnego dostępu do utworzonego przez siebie portalu dyskusyjnego nie ponosi odpowiedzialności za naruszenie dóbr osoby trzeciej, chyba że wiedział, iż wpis na portalu narusza te dobra i nie usunął go niezwłocznie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2015 r., sygn. akt II CSK 747/13, Lex nr 1628912). Podobnie odpowiedzialność podmiotu świadczącego hosting jest możliwa w dwóch przypadkach, a mianowicie: gdy posiada on wiedzę o bezprawnym charakterze udostępnionych za jego pośrednictwem danych, a także wtedy, gdy mimo otrzymania urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze udostępnionych danych nie uniemożliwił on dostępu do tych danych.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji W. K. jest usługodawcą świadczącym usługę polegającą na udostępnieniu możliwości bezpłatnego korzystania z Internetu oraz zamieszczania wpisów na portalu (...) i odpowiada za naruszenie tą drogą cudzych dóbr osobistych tylko wtedy, gdy wiedziała, że wpis narusza takie dobro i mimo to nie usunęła go niezwłocznie.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że na podstawie art. 23 i 24 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostało zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że, nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na podstawie art. 448 k.c., na zasadach określonych w kodeksie może również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w dniu 27 stycznia 2014 r. pełnomocnik powoda wysłał do pozwanej wezwanie do zaniechania naruszeń dóbr osobistych powoda i usunięcia skutków naruszenia poprzez złożenie oświadczenia, a także do zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 20.000 zł, zaś w dniu 29 stycznia wysłał do niej mail o analogicznej treści. Pozwana niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości, tj. w dniu 30 stycznia 2014 r., usunęła z portalu artykuł pt. „ (...)”. Jednakże opublikowała na forum portalu własną odpowiedź pt.: „ (...)”, w której odniosła się do tekstu z dnia 7 lutego 2013 r. oraz ustosunkowała się do zarzutów i żądań powoda zawartych w mailu jego pełnomocnika z dnia 29 stycznia 2014 r. Pozwana broniła użytkownika, który opublikował tekst H. B., twierdząc, że działał on w interesie społecznym. Poinformowała także powoda, że przedrukowany przez użytkownika tekst został usunięty z portalu. Natomiast usunięcie jej odpowiedzi z portalu nastąpiło po otrzymaniu przez pozwaną odpisu pozwu.

Sąd Okręgowy przyznał rację powodowi, że pozwana upubliczniając odpowiedź na mail jego pełnomocnika kilku tysiącom czytelników, naruszyła dobra osobiste powoda. Uczyniła to pisząc o wykonaniu przez powoda nieudanej operacji plastycznej H. B., o tym, że zamieszczając artykuł H. B. na portalu użytkownik działał w interesie społecznym, a także nazywając szantażem wezwanie powoda do zaniechania naruszeń jego dóbr osobistych i zapłaty zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu pierwszej instancji pozwana nie ponosiłaby odpowiedzialności za tekst zamieszczony przez użytkownika na portalu, ponieważ usunęła go niezwłocznie po wezwaniu. Jednakże ponieważ

w upublicznionej odpowiedzi odniosła się merytorycznie do zagadnienia poruszonego w przedrukowanym artykule, popierając wyrażone tam stanowisko, ponosi odpowiedzialność za ukazanie się na portalu tekstu, w którym zostały naruszone dobra osobiste powoda w postaci jego dobrego imienia, czci, wizerunku i prestiżu jako lekarza. Dlatego roszczenie niemajątkowe zostało uwzględnione.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. wymaga ustalenia zawinionego działania sprawcy. W jego ocenie naruszenie dóbr osobistych powoda przez pozwaną było świadome i zawinione, co uzasadnia uwzględnienie roszczenia zadośćuczynienia w zakresie kwoty 1.000 zł. W pozostałej części roszczenie majątkowe nie zostało uwzględnione jako wygórowane, mając na uwadze zasięg i skutki naruszenia. Tekst był bowiem dostępny dla 3.000 - 6.000 czytelników (...), zaś powód odzyskał swoich pacjentów i nie był w stanie określić wysokości poniesionych strat.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie apelacje wnieśli powód A. G. i pozwana W. K..

Apelacją powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo, wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanej na jego rzecz dalszej kwoty 19.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 lutego 2014 r. do dnia zapłaty. Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

I. błąd w ustaleniach faktycznych, albowiem Sąd pierwszej instancji niewłaściwie ustalił skalę działania serwisu (...) uznając że tekst pt. „ (...)” nie miał odbioru masowego i został skierowany jedynie do 3.000 - 6.000 czytelników, podczas gdy w piśmie przygotowawczym z dnia 21 maja 2015 r. pozwana przyznała, że na stronę (...) dziennie wchodzi do 1.000 osób, co w przekroju miesiąca daje liczbę nawet kilkudziesięciu tysięcy odbiorców; dodatkowo na taką informację wskazuje przedłożony przez powoda dowód z wydruku z portalu (...); błąd w tym zakresie doprowadził w konsekwencji do błędnej oceny przesłanek przyznania zadośćuczynienia i jego wysokości;

II. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

1) art. 233 § 1 w związku z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niedostateczne rozważenie całokształtu okoliczności sprawy przy ocenie rozmiaru naruszenia dóbr osobistych powoda oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na przyjęciu, że rozmiar doznanej przez powoda krzywdy nie uzasadnia zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie wyższej niż 1.000 zł, skutkujące przyznaniem zadośćuczynienia w wysokości rażąco niewspółmiernej do wyrządzonej krzywdy;

2) art. 233 § 1 w związku z art. 328 § 2 oraz w związku z art. 244 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z dokumentu - wydruku ze strony (...), gdzie zamieszczono witrynę serwisu (...), gdzie autor strony zamieścił informację o charakterze serwisu (...), co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia charakteru serwisu, a co za tym idzie skutków naruszenia dóbr osobistych powoda;

3) art. 233 § 1 w związku z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nienadanie odpowiedniego znaczenia faktowi, że w wyniku naruszenia dóbr osobistych poprzez opublikowanie artykułu pt. „ (...)” naruszone zostały dobre imię, cześć, wizerunek i prestiż powoda jako lekarza specjalisty, przez co odczuł i nadal odczuwa jego skutki, co skutkowało przyznaniem zadośćuczynienia w niewspółmiernej wysokości, mimo że powód poniósł znacznie większe szkody w postaci krzywdy i bólu, które wiązały się z nieprawdziwymi zarzutami w w/w artykule, co wiązało się bezpośrednio z pytaniami najbliższych, rodziny, kolegów po fachu i stałych pacjentów, którzy przy każdej okazji powoływali się na rzeczoną publikację;

4) art. 233 § 1 w związku z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że skoro obecnie klinika powoda dobrze się rozwija, to działanie pozwanej nie ograniczyło tego rozwoju, co de facto wiązało się z poważnymi stratami finansowymi kliniki należącej do powoda, w której niejednokrotnie za przeprowadzenie jednego choćby zabiegu klienci płacą kilkunastokrotnie więcej niż kwota zasądzona przez Sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia;

5) art. 233 § 1 w związku z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez błędną ocenę i pominięcie, iż powód po wielu latach walki o dobre imię w sprawie z H. B. był szczególnie wrażliwy na kolejne nieprawdziwe zarzuty skierowane w jego stronę, a działania pozwanej ponownie zmusiły go do powrotu do traumatycznych doznań, zwłaszcza że powód wielokrotnie musiał tłumaczyć się ze sprawy znajomym, kolegom po fachu, stałym pacjentom, którzy nawet w przypadku jakichkolwiek zwykłych powikłań po zabiegowych powoływali się na publikację, a nawet członkom rodziny, którzy podczas spotkań okolicznościowych zadawali pytania związane z artykułem pt. „ (...)”;

III. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

6) art. 24 § 1 w związku z art. 448 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię prowadzącą do nieprawidłowego ustalenia wysokości zadośćuczynienia w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy;

7) art. 448 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, iż powód musi wykazać realną stratę majątkową dochodząc roszczenia o zadośćuczynienie, gdy wystarczającymi przesłankami są stopień krzywdy, cierpienia, długotrwałość naruszenia dóbr osobistych, a także jego skutki;

8) naruszenie art. 448 w związku z art. 23 i 24 k.c. poprzez uznanie, że kwota 1.000 zł jest kwotą odpowiednią jako zadośćuczynienie, w sytuacji, gdy stopień krzywdy, stopień naruszenia dóbr osobistych powoda, jego wiarygodności i zaufania do osoby wykonującej zawód zaufania publicznego (lekarza) wskazują, iż jest to kwota rażąco niska.

Apelacją pozwana zaskarżyła wyrok w części uwzględniającej powództwo, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwana zarzuciła:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 14-15 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną w związku z art. 23, 24 i 448 k.c. poprzez przyjęcie, że:

a) pozwana musi ponieść odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych spornym tekstem H. B. zamieszczonym na jej serwisie przez użytkownika, ponieważ odniosła się w sposób upubliczniony do zarzutu powoda i jego żądań, pomimo, że usunęła sporny tekst z publikacji niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o bezprawnym charakterze danych, podczas gdy żaden przepis tak tego nie formułuje, a art. 14 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną odnosi się tylko do treści zamieszczanych przez użytkowników i nie dotyczy tekstu własnego podmiotu udostępniającego zasoby systemu teleinformatycznego w celu przechowywania danych przez usługobiorcę i zwalnia od odpowiedzialności podmiot, który usunął sporne treści użytkownika z publikacji niezwłocznie po zawiadomieniu o ich bezprawnym charakterze;

b) pozwana naruszyła tekstem własnym dobra osobiste powoda i dlatego musi ponieść odpowiedzialność za tekst sporny H. B., podczas gdy sąd prawidłowo ustalił, że jest to jej opinia, w której ustosunkowała się do zarzutu powoda i jego żądań;

c) zasądzenie zadośćuczynienia za sporny tekst H. B. na podstawie art 448 k.c., podczas gdy sąd prawidłowo ustalił, że jedyną sytuacją prowadzącą bez wątplenia do odpowiedzialności usługodawcy jest istnienie po jego stronie stanu wiedzy o fakcie naruszenia, czy też bezprawnym charakterze naruszenia i że usługodawca świadczący usługi polegające na umożliwieniu bezpłatnego dostępu do utworzonego przez siebie portalu dyskusyjnego nie ponosi odpowiedzialności za naruszenie dóbr osoby trzeciej chyba, że wiedział, że wpis na portalu narusza te dobra i nie usunął go niezwłocznie; sąd ustalił też prawidłowo na gruncie rozpoznawanej sprawy, że pozwana jest usługodawcą świadczącym usługę polegającą na udostępnieniu możliwości bezpłatnego korzystania z Internetu oraz zamieszczania wpisów na uruchomionym przez siebie portalu (...) i odpowiada za naruszenie tych dóbr tylko wtedy, gdy wiedziała, że wpis narusza takie dobro i mimo to nie uniemożliwiła niezwłocznie dostępu do wpisu, a więc nie usunęła go niezwłocznie; sąd ustalił też prawidłowo, że pozwana sporny tekst H. B. zamieszczony na jej portalu przez nieznanego użytkownika, wycofała niezwłocznie po wezwaniu;

2) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie, że:

a) pozwana naruszyła dobra osobiste powoda, ponieważ ustosunkowała się do roszczeń i żądań powoda na stronie portalu (...), w czym wyrażało się jej świadome i zawinione działanie, by opinię tę upublicznić kilku tysiącom własnych czytelników, podczas gdy publiczna wypowiedź jest dobrem chronionym i prawem konstytucyjnym; także przywołany tekst pozwanej nie jest bezprawny;

b) z uwagi na świadome i zawinione zachowanie pozwanej w naruszeniu dóbr osobistych w postaci opublikowania własnego tekstu zawierającego niepochlebną opinię o powodzie w pełni akceptującą tekst wcześniejszy z dnia 7 lutego 2013 r. należy zasądzić odszkodowanie za sporny tekst H. B. z art. 448 k.c., podczas gdy w oparciu o art. 14 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną pozwana za tekst sporny H. B. nie ponosi odpowiedzialności, ponieważ usunęła tekst sporny H. B. z publikacji niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości, że sporny tekst zawiera treści bezprawne;

c) jeśli do naruszenia dóbr osobistych doszło przez opublikowanie materiału prasowego, to zachodzi kumulatywny zbieg przepisów art. 24 § 1 i 2 k.c. oraz art. 37 ustawy - Prawo prasowe dopuszczający kumulatywne lub alternatywne stosowanie środków ochrony, a wybór pozostawiono stronie powodowej, co skutkuje sformułowaniem oświadczenia i przeproszenia powoda z podpisem W. K. redaktor naczelny serwisu internetowego (...), podczas gdy w tej konkretnej sprawie teksty i wpisy w serwisie (...) nie stanowią materiału prasowego stosownie do art. 7 oraz art. 21 w związku z art. 20 ust. 2 ustawy - Prawo prasowe i zarządzenia z dnia 10 czerwca 2014 r. oraz postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 1 lipca 2014 r. (sygn. akt VII Ns Rej Pr 735/14), który odmówił zarejestrowania serwisu (...) jako prasy, ponieważ tytuł taki został zarejestrowany przez Sąd Okręgowy w Łodzi, a co za tym idzie pozwana nie jest redaktorem naczelnym serwisu (...), jak to wynika z wyroku - taki podpis w oświadczeniu stanowi potwierdzenie nieprawdy;

d) pozwana naruszyła dobra osobiste powoda ustosunkowując się do zarzutów i żądań powoda w taki sposób, że odniosła się merytorycznie do zagadnienia poruszonego w przedrukowanym artykule H. B. osobiście popierając stanowisko tam zawarte, podczas gdy tak formułowane ustalenia pozostają w sprzeczności z tekstem pozwanej, który nie odnosił się do spraw zawodowych powoda, nie oceniał ich i nie kwalifikował;

e) pozwana naruszyła dobra osobiste powoda, ponieważ odnosząc się do zarzutów i żądań powoda pismem w dniu 30 stycznia 2014 r. nazwała szantażem wezwanie do zaniechania naruszeń i zapłaty zadośćuczynienia, podczas gdy powód w piśmie z dnia 27 stycznia 2014 r. wysłanym mailem do pozwanej w dniu 29 stycznia 2014 r. zawarł żądania nienależne, gdzie domagał się nie tylko usunięcia spornego tekstu z publikacji, ale też przeprosin i zapłaty 20.000 zł pod groźbą, że jeśli pozwana nie zapłaci tej kwoty dobrowolnie, to będzie musiała zapłacić więcej, gdy wystąpi na drogę sądową;

f) elementem konstytutywnym ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną jest prowadzenie, chociażby ubocznie, działalności gospodarczej, a zatem usługi świadczone drogą elektroniczną mają charakter jednostronnie profesjonalny, a „ustawa nie stawia wymogu prowadzenia zarejestrowanej działalności gospodarczej, podczas gdy w art. 2 pkt 6 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną jest mowa o działalności zarobkowej, a nie o działalności gospodarczej, a ustawa nie stawia wymogu prowadzenia działalności gospodarczej, a nie jak to określił sąd „zarejestrowanej działalności gospodarczej”;

3) naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na treść rozstrzygnięcia poprzez:

a) niewypełnienie dyspozycji przepisu art. 328 § 2 k.p.c. albowiem sporządzając uzasadnienie zaskarżonego wyroku sąd nie odniósł się do wszystkich dowodów zaofiarowanych przez strony zgromadzonych w toku postępowania dowodowego, nie przeprowadził ich oceny oraz nie wyjaśnił podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa;

b) wybiórcze stosowanie dowodów i odrzucenie dowodów bez podania przyczyn - sąd oparł się na opisie reklamowym konta przedłożonym przez powoda na ostatniej rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku i zrzucie z prywatnego

reklamowego konta pozwanej na (...), gdzie pozwana jest użytkownikiem, a nie administratorem, przyjmując ilość czytelników 3.000 – 6.000, gdy tymczasem pominął bez podania przyczyn statystyki robione przez wyspecjalizowane serwisy nie powiązane z serwisem (...) załączone jako dowód przez pozwaną, gdzie ilość wejść (nie czytelników) dla serwisu waha się w granicach 1.000 osób, a ilość czytelników w odniesieniu do każdego tekstu wynosi od kilkuset do kilku osób - w przeważającej mierze są to ilości kilku osób;

c) rażąco dowolną, nie zaś swobodną ocenę materiału dowodowego, przeprowadzoną z naruszeniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, polegającą na ustaleniu, że tekst opublikowany na niewielkim portalu (...) wywołał destabilizację pracy powoda i utratę pacjentów, a wycofanie spornego tekstu H. B. z portalu spowodowało dynamiczny rozwój firmy powoda, podczas gdy w sieci są wciąż publikowane od wielu lat do chwili obecnej teksty na największych serwisach internetowych i portalach, w tym także sporny tekst H. B. w (...) i Gazecie (...);

d) uznanie, że tekst H. B. narusza dobra osobiste powoda pomimo, że sąd nie wyjaśnił wszystkich okoliczności mających istotne znaczenie dla naruszenia dóbr osobistych tym tekstem i pominął dowody na okoliczność: że tekst ten zawiera informacje prawdziwe; że zarzut powoda w pozwie jakoby został nazwany w tekście „rzeźnikiem” jest nieprawdziwy, ponieważ w tekście było, że tak nazywały go media; że powód nie ma legitymacji do występowania w imieniu pełnomocnika, a mimo to formułuje w pozwie zarzut do którego nie jest uprawniony, bo tekst odnosił się do pełnomocnika powoda i nawet jeśli by naruszył jego dobra, to powód nie miał legitymacji prawnej by występować w imieniu pełnomocnika; że sporny tekst jest przedrukiem z serwisu (...) i nie zawierał żadnych informacji stawiających go w innym świetle niż był on przedstawiany w tekście H. B., a powód nie wystąpił z pozwem o naruszenie dóbr osobistych ani przeciwko H. B., ani przeciwko innym dużym serwisom, gdzie teksty na temat powoda i braku kwalifikacji i umiejętności są publikowane w sieci od 2004 r. do chwili obecnej; że błędy w sztuce lekarskiej są takim tematem, który uzasadnia publikację z punktu widzenia interesu społecznego;

e) niedopuszczenie wszystkich zgłoszonych przez stronę dowodów - pozwana wniosła o dostarczenie przez powoda uzasadnienia prawomocnego wyroku uchylającego wyrok uniewinniający wieńczącego tę sprawę z uwagi na przedawnienie sprawy z powodu upływu czasu. Sąd ten wniosek dowodowy pominął i nie wyjaśnił, dlaczego tego dowodu nie dopuścił.

Powód A. G. wnosił o oddalenie apelacji pozwanej i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Pozwana W. K. wnosiła o oddalenie apelacji powoda i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie, zaś apelacja pozwanej zasługuje na uwzględnienie tylko częściowo.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Natomiast pomimo, że rozważania prawne Sądu pierwszej instancji są wadliwe, zaskarżony wyrok w większości odpowiada prawu.

Sąd odwoławczy podziela poglądy wyrażone przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 września 2016 r. (sygn. akt I CSK 598/15, Lex nr 2151458), że przepis art. 24 § 1 k.c. nie ogranicza jego zastosowania do bezpośrednich sprawców naruszenia dóbr osobistych, ale obejmuje swoim zakresem wszelkie działania określonego podmiotu, które w jakikolwiek sposób powodują czy przyczyniają się do naruszenia dóbr osobistych poszkodowanego lub do pogłębienia naruszeń tych dóbr, dokonanych uprzednio przez inne podmioty. Na gruncie tego przepisu pojęcie sprawcy naruszenia dóbr osobistych jest na tyle pojemne, że zbędne jest odwoływanie się do przepisu art. 422 k.c.

Ponadto obciążenie poszkodowanego dowodem, że administrator portalu internetowego miał pozytywną wiedzę o bezprawnym charakterze wpisów anonimowych komentarzy, czyniłoby ochronę dóbr osobistych iluzoryczną i to nie tylko tych osób, które w ogóle nie korzystają z Internetu. Zawsze bowiem administrator mógłby powołać się na przepis art. 15 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną, który zwalnia go od obowiązku

sprawdzania przechowywanych lub udostępnianych przez niego danych internetowych. W ten sposób następowałaby nieproporcjonalna redukcja ochrony dóbr osobistych w stosunku do ogólnych zasad wynikających z art. 24 k.c., czy prawa prasowego.

W uzasadnieniu powołanego orzeczenia wskazano również, że przepis art. 14 ust. 1 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną nie modyfikuje w stosunku do administratora portalu internetowego świadczącego usługi hostingu przewidzianej w art. 24 § 1 k.c. regulacji dotyczącej rozkładu ciężaru dowodu. W przypadku naruszenia dóbr osobistych wypowiedziami anonimowych internautów zamieszczonych na portalach internetowych, odpowiedzialność administratora należy rozpatrywać na gruncie przepisu art. 24 § 1 k.c. w powiązaniu z przepisem art. 14 ust. 1 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Dlatego to na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia, że przed doręczeniem jej pozwu nie wiedziała o inkryminowanych komentarzach internautów.

Wyjaśniono także, iż wiedza administratora na temat inkryminowanych wpisów internautów, wyklucza skuteczność powoływania się na przepis art. 15 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Jako wiedzę administratora o inkryminowanych komentarzach internautów w rozumieniu przepisu art. 14 ust. 1 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną, należy zakwalifikować sytuację, kiedy administrator w związku z doświadczeniem z dotychczasowej działalności na polu świadczenia usług hostingu liczy się z realną możliwością dokonywania przez internautów wpisów o treści naruszającej dobra osobiste konkretnych osób, a to w związku z treścią artykułu prasowego, pod którym anonimowi internauci zamieszczają swoje opinie i godząc się z tym nie podejmuje stosownych działań, pomimo zatrudniania pracowników, którzy zajmują się także usuwaniem wpisów naruszających interesy ekonomiczne administratora (chodzi np. o wpisy będące reklamą, czy informacją handlową internautów) oraz pomimo wiedzy, że system automatycznej filtracji używanego przez internautów słownictwa nie jest skuteczny.

Odnosząc powyższe rozważania do stanu faktycznego niniejszej sprawy należy uznać, że na podstawie art. 24 § 1 k.c. pozwana odpowiada za naruszenie dóbr osobistych powoda spowodowane opublikowaniem przez jednego z użytkowników na portalu internetowym (...) artykułu autorstwa H. B. pt. „ (...)”, albowiem zachowanie pozwanej przyczyniło się do naruszenia tych dóbr. W. K. administrowała bowiem portalem internetowym (...) i przez okres prawie roku nie usunęła powyższego tekstu, pomimo że z jego treści jednoznacznie wynikało, iż może on naruszać dobra osobiste powoda, w szczególności jego dobre imię, cześć i wizerunek zawodowy. Artykuł został opublikowany przez użytkownika na portalu w dniu 7 lutego 2013 r., a pozwana usunęła tekst dopiero w dniu 30 stycznia 2014 r., w wyniku otrzymania wezwania do jego usunięcia zawartego w mailu pełnomocnika powoda z dnia 29 stycznia 2014 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, skoro W. K. administruje portalem (...), trudno byłoby przyjąć, że nie czyta zamieszczanych na nim artykułów, w szczególności, iż z jej zeznań wynika, że publikacja tekstów przez nowych użytkowników wymaga uzyskania jej zgody. Przedmiotowy artykuł zarzuca A. G., że na skutek jego zaniedbań H. B. została narażona na długotrwałą utratę zdrowia i cierpienia fizyczne, spowodowane zarażeniem gronkowcem oraz infekcją. Twierdzi się w nim, że operacja została wykonana niezgodnie z podstawowymi zasadami sztuki lekarskiej, zaś postępowania dyscyplinarne i karne przeciwko powodowi zostały umorzone z uwagi na przedawnienie, bo jego adwokat „celowo grał na zwłokę”. Wskazano również, iż prasa nazywała powoda „rzeźnikiem”. Tekst artykułu niewątpliwie narusza więc dobra osobiste A. G. w postaci dobrego imienia, czci i wizerunku zawodowego, czego pozwana nie mogła nie dostrzec zapoznając się choćby pobieżnie z tekstem.

Zdaniem Sądu odwoławczego zachowanie W. K., polegające na długotrwałym tolerowaniu istnienia tekstu na administrowanym przez nią portalu, przyczyniło się do naruszenia dóbr osobistych powoda, co uzasadnia odpowiedzialność pozwanej na podstawie art. 24 § 1 k.c., pomimo że nie była ona ani autorką tekstu, ani osobą, która bezpośrednio opublikowała go. Pozwana bowiem musiała mieć wiedzę o naruszeniu dóbr osobistych A. G. i nie usunęła przedrukowanego artykułu niezwłocznie, lecz oczekiwała na wezwanie pełnomocnika powoda, co umożliwiło zapoznanie się z treścią publikacji kolejnym czytelnikom portalu.

Według Sądu Apelacyjnego, pozwana nie może bronić się treścią art. 15 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (tekst jedn. Dz. U. 2016 r., poz. 1030), który stanowi, że podmiot, który świadczy

usługi określone w art. 12-14 ustawy, nie jest obowiązany do sprawdzania przekazywanych, przechowywanych lub udostępnianych przez niego danych, o których mowa w art. 12-14 ustawy. Powołany przepis dotyczy bowiem usługodawców, którzy w sposób zautomatyzowany przekazują, przechowują lub udostępniają dane milionom usługobiorców i nie mają realnych możliwości monitorowania ich treści. Tymczasem pozwana prowadziła portal internetowy, na którym teksty publikowała ograniczona liczba użytkowników i W. K. miała możliwość bieżącej kontroli ich treści oraz niezwłocznego eliminowania tych artykułów, które naruszały dobra innych osób. Dlatego podstawą odpowiedzialności pozwanej za naruszenie dóbr osobistych powoda jest art. 24 § 1 k.c.

Natomiast - w ocenie Sądu odwoławczego - powód nie udowodnił, aby do portalu prowadzonego przez pozwaną miały zastosowanie art. 37 i 36 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.). Definicję prasy zawiera art. 7 ust. 2 pkt 1 ustawy - Prawo prasowe. W rozumieniu ustawy prasa oznacza publikacje periodyczne, które nie tworzą zamkniętej, jednorodnej całości, ukazujące się nie rzadziej niż raz do roku, opatrzone stałym tytułem albo nazwą, numerem bieżącym i datą, a w szczególności: dzienniki i czasopisma, serwisy agencyjne, stałe przekazy teleksowe, biuletyny, programy radiowe i telewizyjne oraz kroniki filmowe; prasą są także wszelkie istniejące i powstające w wyniku postępu technicznego środki masowego przekazywania, w tym także rozgłośnie oraz tele- i radiowęzły zakładowe, upowszechniające publikacje periodyczne za pomocą druku, wizji, fonii lub innej techniki rozpowszechniania; prasa obejmuje również zespoły ludzi i poszczególne osoby zajmujące się działalnością dziennikarską. W przedmiotowej sprawie powód nie udowodnił cechy periodyczności portalu administrowanego przez pozwaną.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego odpowiedzialność W. K. za naruszenie dóbr osobistych powoda wynika z faktu długotrwałego tolerowania istnienia na administrowanym przez nią portalu tekstu autorstwa H. B., zamieszczonego tam przez jednego z użytkowników. Natomiast Sąd pierwszej instancji wadliwie powiązał tę odpowiedzialność z opublikowaniem przez pozwaną na forum portalu odpowiedzi na mail pełnomocnika powoda. W tekście tym W. K. opisała treść żądań sformułowanych przez pełnomocnika powoda, a następnie zakwestionowała ich zasadność, argumentując, że nie była autorem kwestionowanego artykułu, ani sama nie zamieściła go na portalu. Usprawiedliwiała też działanie zarówno H. B., która - jej zdaniem - miała prawo wyrazić swoją opinie o lekarzu, jak i blogera (użytkownika portalu), którego celem była ochrona interesu społecznego. W ocenie Sądu odwoławczego sformułowania zawarte w tekście napisanym przez pozwaną nie naruszyły dóbr osobistych A. G. i stanowiły wyłącznie reakcję na mail otrzymany od jego pełnomocnika.

Mając na uwadze powyższą ocenę prawną, zarzuty apelacji pozwanej należy uznać za niezasadne. Jednakże Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w zakresie, w jakim treść oświadczenia była nieadekwatna do treści artykułu opublikowanego w dniu 7 lutego 2013 r. na portalu (...). Z oświadczenia wyeliminowany został fragment „ (...) ”, albowiem w przedrukowanym artykule nie sugerowano, aby powód miał zostać prawomocnymi wyrokami sądu lekarskiego lub sądu powszechnego uznany za winnego „błędu w sztuce lekarskiej”. Z podpisu pod oświadczeniem wyeliminowane zostały natomiast określenia „Redaktor naczelny i administrator serwisu internetowego (...)”, ponieważ naruszenia dóbr osobistych powoda dopuściła się pozwana W. K., zaś powód nie udowodnił, aby do prowadzonego przez pozwaną portalu miały zastosowanie przepisy dotyczące prasy.

W pozostałym zakresie wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy, także w zakresie wysokości zasądzonych na rzecz A. G. zadośćuczynienia. Nie ma racji powód zarzucając Sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 448 k.c. poprzez zaniżenie przyznanej mu z tego tytułu kwoty. Powołany przepis stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. W judykaturze wyjaśniono, że istotna cecha orzekania na podstawie art. 448 k.c., wyrażająca się w bardzo ścisłym powiązaniu oceny z konkretnymi okolicznościami faktycznymi, jako czynnikami wpływającymi na rozmiar szkody niemajątkowej, i w konsekwencji na wysokość zadośćuczynienia, nie pozwala na proste odwoływanie się do sum uznanych w innych

sprawach za „odpowiednie” (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2015 r., sygn. akt IV CSK 422/14, Lex nr 1659251).

W ocenie Sądu Apelacyjnego zasądzona za rzecz powoda kwota zadośćuczynienia w wysokości 1.000 zł jest „odpowiednia”, albowiem w toku postępowania powód nie udowodnił, jaki rozmiar miała jego krzywda wynikająca wyłącznie z naruszenia jego dóbr osobistych przez pozwaną, a nie przez inne osoby, które publikowały liczne reportaże i artykuły dotyczące zabiegu chirurgii plastycznej wykonanych przez niego u pacjentki H. B.. Pozwana nie może bowiem ponosić odpowiedzialności za ewentualne naruszenia dóbr osobistych powoda przez inne osoby, a miernikiem krzywdy powoda nie może być jego „szczególna wrażliwość” na problem dotyczący H. B., która jest skutkiem subiektywnych odczuć A. G..

Tymczasem z zeznań powoda wynika jedynie, że była grupa pacjentów, która zrezygnowała, przy czym powód nie potrafił określić, ilu ich było. Natomiast spadek dochodów firmy wiązał ze „sprawą H. B.”, a nie konkretnie z przedmiotowym artykułem. Także świadek I. B. zeznała, że po publikacji kwestionowanego artykułu powód był zdenerwowany, kilka paucjentek odwołało wizyty, ale „wszystko się wyciszyło”. Na ocenę rozmiaru krzywdy powoda nie ma wpływu informacja o dziennej ilości wejść na portal, albowiem istotna jest ilość użytkowników portalu, a nie wejść, które mogą być dokonywane wielokrotnie przez te same osoby.

Nie zasługuje na uwzględnienie także podniesiony przez powoda zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów z pominięciem wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił przedstawione przez powoda dowody, nie dopuszczając się naruszenia zasady swobodnej ich oceny. Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, Lex nr 172176). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 lutego 2007 r., sygn. I ACa 1053/06, Lex nr 298433). Natomiast rozumowanie przedstawione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jest logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, zaś powód nie wykazał jakichkolwiek jego wadliwości.

Nietrafny jest także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe uzasadnienie zaskarżonego wyroku. Uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji zawiera wszystkie wymagane prawem elementy i pozwala na dokonanie kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia.

Podstawą orzeczenia Sądu Apelacyjnego były art. 385 i 386 § 1 k.p.c. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., poprzez wzajemne ich zniesienie.